

Data publikacji: 2007-09-10

Udane pierwsze ekologiczne dożynki

W sobotę odbyły się pierwsze wojewódzkie dożynki ekologiczne w Bogorii, wczoraj dożynki powiatowe w Rytwianach.

Pogoda nie była łaskawa dla organizatorów i uczestników Powiatowego Święta Plonów w Rytwianach. (M. Jarosz)

W Rytwianach deszcz popsuł humory. Ostatni tydzień przyniósł mnóstwo deszczu w naszym regionie. Właśnie tyle potrzebowali rolnicy w... lipcu. - Teraz to on już na niewiele się zda - powiedział nam jeden z rolników na Dożynkach Powiatowych w Rytwianach, które odbyły się wczoraj. W tym roku była to 9 edycja powiatowego święta plonów.

Zdecydowanie więcej szczęścia mieli organizatorzy pierwszych Wojewódzkich Dożynek Ekologicznych w Bogorii. Sobota okazała się jedynym dniem, w którym nie padał deszcz, a w dodatku zza chmur wyszło słońce. Organizatorzy, choć zapewniali o tym, że pogoda była "zamówiona", wyraźnie odetchnęli z ulgą.

- Byłem pewien, że do soboty się przetrze - mówił zadowolony Witold Kowal, pomysłodawca i współorganizator imprezy w Bogorii. Uroczystości wojewódzkie rozpoczęły się w sobotę o godzinie 10. Na zespole boisk szkolnych przy ulicy Staszowskiej w Bogorii można było podziwiać kilkanaście stoisk z wyrobami ekologicznymi. Do południa przeprowadzono konkurs wieńców dożynkowych, oraz sesję popularno - naukową.

Sesję prowadziła Jadwiga Łopata, założycielka Europejskiego Centrum Rolnictwa Ekologicznego i Turystyki w Polsce, oraz Julian Rose założyciel Międzynarodowej Koalicji Dla Ochrony Polskiej Wsi. Wykłady w całości poświęcone były rolnictwu ekologicznemu. Punktualnie w południe w miejscowym kościele odbyła się uroczysta msza święta. Po południu na boiskach sportowych odbyły się dalsze części imprezy.

Najpierw wręczono nagrody dla najlepszych wieńców dożynkowych i stoisk ekologicznych. Najładniejszy wieniec zaprezentowało Podlesie. W kategorii najładniejszych stoisk ekologicznych wygrało Stoisko Ekologiczne Krzysztofa i Marianny Bednarz z Leszczowa w gminie Lipnik.

Później nastąpiły przemówienia zaproszonych gości. Tuż potem publiczność mogła się trochę pośmiać przy widowisku kabaretowym pod tytułem "Najwięcej witaminy mają polskie... gminy" w wykonaniu aktorów teatru Horyzont z Krakowa. Występ okazał się dobrym lekiem na całotygodniową jesienną pluchę. W przerwach odbywały się liczne gry i konkursy dla dzieci. O godzinie 16 na scenę wyszła grupa Abra, która do samego wieczora bawiła licznie zgromadzoną publiczność w biesiadnych rytmach.

Przed 21 swój koncert rozpoczęła gwiazda imprezy Krystyna Giżowska, która rozkołysała publiczność swoimi największymi przebojami. Ale to nie był koniec sobotnich atrakcji w Bogorii. Tuż po koncercie odbył się pokaz sztucznych ogni, a potem do późnej nocy zabawa taneczna.

Rytwiany w deszczu

Zupełnie inna okazała się niedziela, jeszcze w nocy zaczął padać deszcz, który rozwiał wszelkie wątpliwości. Pierwotnie powiatowe uroczystości dożynkowe w Rytwianach miały rozpocząć się już o godzinie 10.30, kiedy to przed kościołem zaplanowano przeprowadzenie konkursu na najładniejszy wieniec dożynkowy. Pogoda nie była jednak łaskawa dla organizatorów tej imprezy. Niemal przez cały dzień padał dokuczliwy deszcz i mżawka.

W ostatniej chwili dożynki powiatowe przeniesiono ze stadionu na boisko sportowe przy szkole podstawowej w Rytwianach. W samo południe odbyła się uroczysta msza święta w miejscowym kościele pod wezwaniem świętego Maksymiliana Marii Kolbego.

Mimo padającego deszczu udało się przeprowadzić konkurs wieńców dożynkowych i dalsze części święta plonów, choć na twarzach organizatorów widać było grymas niezadowolenia.

Jury wysoko oceniło wszystkie wieńce dożynkowe, jednak zdaniem członków najładniejsza okazała się kompozycja wykonana przez gminę Połaniec. Na drugim miejscu uplasował się wieniec gminy Staszów, a tuż za nim wieniec z gminy Osiek. Pozostałe kompozycje nagrodzono wyróżnieniami.

Do godziny 16 zebraną na boisku publiczność stanowili głównie członkowie delegacji z sołectw i gmin powiatu, oraz strażacy. Mieszkańcy Rytwian niestety nie mieli ochoty moknąć pod parasolem. Mimo tego, ci którzy zdecydowali się na przybycie, mogli najeść się do syta przeróżnych swojskich wyrobów, oraz podziwiać barwne stoiska wystawowe. Występy artystyczne zostały niestety okrojone do minimum. Wczorajsza aura nie pozwoliła na więcej.

Źródło: Echo Dnia, 10 września 2007 Marcin Jarosz

Gmina Rytwiany - www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=118